



Warszawa, 16 listopada 2020 r.

Jarosław Kalinowski  
Poseł do Parlamentu Europejskiego

## **Drodzy Rolnicy, Szanowni Państwo,**

Za kilka tygodni oficjalnie kończy się kolejna 7-letnia unijna perspektywa budżetowa na lata 2014-2020 i zgodnie z pierwotnym harmonogramem obecne przepisy dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej miały być stosowane do końca bieżącego roku. Niestety, z uwagi na przedłużające się negocjacje dotyczące Wieloletnich Ram Finansowych, Brexit, a także sytuację związaną z pandemią COVID-19, nie udało się przyjąć nowych ram legislacyjnych na czas. Dlatego przez kolejny rok, a prawdopodobnie nawet do końca 2022 r. stosowane będą obecne zasady, co zostało umożliwione dzięki przyjęciu tzw. rozporządzenia przejściowego.

Podczas październikowej sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego przyjęliśmy oficjalne stanowisko PE w sprawie przyszłej WPR, nad którym pracowaliśmy od czasu opublikowania przez Komisję Europejską propozycji nowych ram prawnych dla rolnictwa w 2018 r. W przyjętym przez Parlament Europejski stanowisku znalazły się zapisy dotyczące m.in.:

- wysokości przeznaczanych środków na działania pro-środowiskowe: co najmniej 30% w filarze I i 35 % w filarze II;
- przenoszenia funduszy między filarami: do 5% z filara II do filara I na realizację programów środowiskowych, a te państwa członkowskie, których średnia dopłat na hektar jest niższa od średniej unijnej - w tym Polska - mogą przenieść do 12%;
- ustalenia pułapu wysokości wsparcia dla jednego gospodarstwa: maksymalnie 100 tys. EUR, z redukcją rozpoczynającą się już po przekroczeniu progu 60 tys. EUR;
- zwiększenia wsparcia dla młodych rolników do co najmniej 4% budżetu na płatności bezpośrednie w każdym kraju członkowskim (dodatkowe wsparcie może być przyznane ze środków II filaru poprzez priorytetowe traktowanie inwestycji młodych rolników).

Największym sukcesem jest wprowadzenie dla krajów członkowskich obowiązku wdrożenia do porządku prawnego obowiązkowego stosowania definicji „rolnika aktywnego zawodowo”, o którą w trakcie prac nad nową Wspólną Polityką Rolną bardzo zabiegałem.

Definicja ta podkreśla znaczenie pozostania przy rodzinnym modelu rolnictwa, a jej głównym zadaniem jest uniemożliwienie pobierania dopłat przez osoby nieprowadzące działalności rolniczej. Ponadto umożliwi ona rolnikom, szczególnie z Polski, pełne wykorzystanie płatności bezpośrednich i środków na programy rolno-środowiskowe w drugim filarze. W Polsce rok rocznie wnioski o dopłaty bezpośrednie składa około 1,3 mln osób. I te osoby je dostają. Natomiast prawda jest taka, że aż 70% beneficjentów płatności nie prowadzi działalności rolniczej (co potwierdza Polska Akademia Nauk w raporcie *Polska Wieś 2020*, prof. Wilkin i inni). Są to najczęściej właściciele kilku hektarów, traktowani priorytetowo jako małe gospodarstwa, zwolnieni z wymogów prowadzenia działań pro-środowiskowych. Dzierżawią natomiast bezumownie swoje ziemie prawdziwym rolnikom, którzy nie dość, że nie mogą pobierać dopłat za hektary, które uprawiają, to jeszcze nie mogą na tych ziemiach realizować programów rolno-środowiskowych ani uzyskiwać pomocy krajowej, chociażby w postaci tzw. paliwa rolniczego. Jeśli chcemy, żeby rolnictwo w Polsce realizowało programy ekologiczne, było przyjazne środowisku, to najbardziej powinno nam zależeć, aby prawdziwi rolnicy mogli je w pełni wdrażać. Nikt na proponowanym rozwiązaniu nie straci: rolnicy będą otrzymywali wsparcie do całej uprawianej powierzchni, będą mogli wprowadzać rozwiązania pro-środowiskowe na całym areale, a właściciele gruntów uzyskają należny im czynsz dzierżawny. Zyskają na tym zarówno rolnicy jak i środowisko.

Warto zauważyć, że europosłowie PiS nie poparli wprowadzenia tego zapisu, przeciwny jest mu także obecny rząd. Głosując przeciwko udowodnili, że nie zależy im na poprawieniu sytuacji polskich rolników i wyeliminowaniu patologii. Dlatego samorząd i związki rolnicze w trakcie prac nad krajowymi planami strategicznymi muszą przypilnować ministerstwo rolnictwa, by polska definicja „aktywnego rolnika” odpowiadała naszej polskiej specyfice oraz pozwoliła skończyć z nieprawidłowościami.


Jednocześnie staraliśmy się doprowadzić do umieszczenia w rozporządzeniu o planach strategicznych WPR zapisu wzywającego do pełnego wyrównania dopłat bezpośrednich między państwami członkowskimi. Wsparcie bezpośrednie pozostaje najważniejszym instrumentem wspierającym dochody rolników. Problem polega jednak na tym, że wysokość tych płatności jest bardzo zróżnicowana i nie jest ustalana z uwzględnieniem realnych kosztów produkcji ani też aktualnych warunków prowadzenia działalności rolnej. Jest ona uzależniona od wielkości produkcji w danym kraju ponad 20 lat temu. A to łamie równość warunków konkurencji i jest jawnym pogwałceniem zasad stosowania obiektywnych kryteriów przyznawania wsparcia. Najwyższy czas z tą historyczną metodą skończyć. Niestety, poprawki wzywające do pełnego wyrównania płatności między państwami członkowskimi nie zyskały poparcia większości.



Udało się natomiast wprowadzić zapis o utrzymaniu przejściowego wsparcia krajowego na obecnym poziomie (Komisja Europejska proponuje jego stopniowe wygaszanie), co jest niezwykle istotne ze względu na wciąż istniejące różnice w wysokości dopłat. O ten zapis zabiegałem wspólnie z kolegami z Bułgarii, Czech, Węgier, Rumunii i Słowacji. Jak widać – w jedności siła, dzięki dobrej współpracy udało nam się przekonać większość posłów, aby poparli nasz postulat.

Reasumując, w nowej WPR nie będzie rewolucji. Polityka rolna nadal będzie oparta na dwóch filarach: dopłaty bezpośrednie i interwencje rynkowe oraz rozwój obszarów wiejskich; natomiast kluczową kwestią będzie zakres włączenia rolnictwa w działania związane z przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym. Przyjęte przez Parlament Europejski stanowisko jest zrównoważone i rozsądne, dające rolnikom wiarę w stabilność dochodów i produkcji na najbliższe lata, a jednocześnie uwzględniające olbrzymie wyzwania dla środowiska i zmieniającego się klimatu. A właśnie tej stabilności, gwarantującej bezpieczeństwo żywnościowe na najbliższe lata, wyjątkowo dziś potrzebujemy.

Z serdecznymi pozdrowieniami



**Jarosław Kalinowski**

Posel do Parlamentu Europejskiego